

# Wydział Fizyki UW w żałobie. Zmarł Krzysztof Maurin, legendarny profesor

Piotr Cieśliński  
20 stycznia 2017 | 12:16

Nauka GW <http://wyborcza.pl/7,75400,21261990,wydzial-fizyki-uw-w-zalobie-zmarl-krzysztof-maurin-legendarny.html>



## 2 ZDJĘCIA

Prof. Krzysztof Maurin odbiera wyróżnienie Centrum Studiów Zaawansowanych Politechniki Warszawskiej Laus tibi, non tuleris qui vincula mente animoque - 'Chwała Ci za to, że nie pozwoliłeś nałożyć więzów na swój umysł i swego ducha'. 15 grudnia... (Centrum Studiów Zaawansowanych Politechniki Warszawskiej)



- [Zobacz zdjęcia \(2\)](#)

Prof. Maurin miał 93 lata. Był legendą na Wydziale Fizyki UW. Stworzył Katedrę Metod Matematycznych Fizyki, z jego podręcznika "Analiza" uczyło się kilka pokoleń studentów. Wielu zafascynowało go swoimi ezoterycznymi wykładami, w których matematyka i fizyka przeplatały się z filozofią i teologią.

Artykuł otwarty w ramach bezpłatnego limitu prenumeraty cyfrowej

Jako matematyk kontynuował po wojnie warszawską szkołę matematyczną, specjalizował się w teorii reprezentacji grup i przestrzeni Hilberta. Ale jego zainteresowania wykraczały daleko poza formalną matematykę. Był filozofem, teologiem i mistykiem, a matematykę traktował jako język służący do poznania i wglądu w rzeczywistość pozamaterialną.

Uważał, że zadaniem naukowca, człowieka, nie jest opisywanie świata, lecz nadawanie mu sensu.

Świetnie pamiętam jego środowe seminaria w Instytucie Fizyki Teoretycznej, które często bardziej pasowały do wydziałów teologii czy filozofii niż czysto pozytywistycznej nauki. Studentom fizyki otwierały oczy na szeroko pojętą humanistykę.

W pamięci pozostał mi zwłaszcza jeden z jego wykładów, na którym interpretował "Małego Księcia" Antoine'a de Saint-Exupéry'ego. I już do końca życia nie zapomnę nauk małego lisa - "poznaje się tylko to, co się oswoi" i "dobrze widzi się tylko [sercem](#), najważniejsze jest niewidoczne dla oczu".

Charakter jego nauk dobrze oddaje esej "Mistyka - [matematyka](#) - magia" opublikowany [przez pismo "Gnosis"](#).

Profesor Krzysztof Maurin urodził się w 1923 r. w [Kaliszu](#). Maturę zdał w czasie okupacji na tajnych kompletach, w taki też sposób rozpoczął [studia](#) na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Warszawskiego, które ukończył w 1949 r. Doktoryzował się u prof. Stanisława Mazura w 1951 r., habilitował się w 1958 r., a w 1962 r. został profesorem.

Od początku lat 70. prowadził na UW seminarium „Systemy otwarte”, na którym gościło wielu wybitnych uczonych i myślicieli z Polski i zagranicy (w tym tłumaczony przez prof. Maurina na język polski fizyk Carl Friedrich von Weizsäcker). Tematyka seminarium, związana początkowo z metodami i znaczeniem nauk przyrodniczych - z czasem obejmowała szersze obszary, takie jak język, symbol, triada człowiek-świat-Bóg, sztuka,

religia.

Współpracował z pismami „Gnosis” oraz „Albo albo – Inspiracje Jungowskie” i zasiadał w ich radach naukowych. Od młodości przyjaźnił się z tłumaczem i antropozofem Jerzym Prokopiukiem. Antropozofię i działalność Rudolfa Steinera uważał za ważne wydarzenie duchowe XX w. pogłębiające chrześcijaństwo o istotny wymiar gnostyczny. Wysoko cenił również twórczość i idee psychologa-psychiatry Carla Gustava Junga, teologa Paula Tillicha, francuskiego filozofa i orientalisty Henry’ego Corbina, kulturoznawcy Jeana Gebsera (1905-1973) oraz filozofa Leopolda Zieglera (1881-1958).

W 1960 r. otrzymał Nagrodę im. Stefana Banacha. W 2014 r. został pierwszym laureatem [wyróżnienia Centrum Studiów Zaawansowanych Politechniki Warszawskiej](#) Laus tibi, non tuleris qui vincula mente animoque – „Chwała Ci za to, że nie pozwoliłeś nałożyć więzów na swój umysł i swego ducha”.

Jego najważniejsze dzieła to monografia "Metody przestrzeni Hilberta", "General Eigenfunction Expensions and Unitary Representations of Topological Groups" oraz trzypiętomowa "Analiza".

"To jedyny podręcznik, który wychodząc od zera - dokładniej mówiąc od liczb wymiernych - dochodzi do teorii dystrybucji, całek prostych, analizy na różniczkach zespolonych, przestrzeni Kählera, teorii snopów i wiązek wektorowych itd. Celem moim było pokazanie młodemu człowiekowi piękna i bogactwa tego niezwykłego świata, jakim jest współczesna analiza matematyczna" - pisał w przedmowie "Analizy" prof. Maurin.

Bogdan Miś, dziennikarz i popularyzator matematyki, tak wspomina prof. Maurina, u którego zdawał cztery [egzaminy](#):

"Wielki oryginał, jeden z twórców fizyki matematycznej. Niemał do ostatniej chwili ogromnie aktywny. Jego środowowe seminaria w Instytucie Fizyki skupiały nie tylko fizyków i matematyków, ale również filozofów - a nawet kompletnych "cywili" (znam wybitnego anglistę, dla którego uczestnictwo w tym seminarium było jak udział w swoistej mszy...).

Pamiętam charakterystyczny loczek opadający na czoło i bystre spojrzenie zza opuszczonych na nos okularów, gdy pytał na pierwszym wykładzie: a czy państwo w ogóle mają jakąś kulturę matematyczną, taką ogólną kulturę matematyczną? I pytanie to kierował do studentów drugiego roku matematyki teoretycznej, z założenia najbardziej elitarnej grupy na wydziale...

Pamiętam, jak prosił o podniesienie ręki studentów, którzy zrozumieli jego kolejny wykład - i gdy zobaczył kilka uniesionych rąk, zakrzyknął - sala, proszę wstać i oddać hold geniuszom; ja sam tego nie rozumiem do końca!"

*Źródło: Wikipedia, [FUW](#)*

Artykuł otwarty w ramach bezpłatnego limitu